

dlatego, że były częścią ówczesnego sposobu życia i myślenia. Niezaprzeczalną prawdą jest to, że kontekst biblijny nadaje, np. synostwu i dziedziczeniu, pogłębiony sens, ale jednocześnie nie musi oznaczać, że Apostoł kierował się chęcią ciągłego harmonizowania obydwu kultur. Dlatego chociaż wniosek, że Ga łączy w jakimś stopniu aspiracje duchowe i filozoficzne świata greckiego z oczekiwaniami eschatologicznymi świata żydowskiego wydaje się poprawny, to nie jest do końca oczywiste, czy Apostoł czyni to w pełni świadomy i zamierzony sposób. W związku z tym mniej uzasadniony jest wniosek o szczególnym kunszcie retorycznym Pawła w Ga. Retoryka grecko-rzymska była nie tylko elementem wykształcenia w ówczesnym świecie (zwłaszcza hellenistycznym i łacińskim), ale również integralną częścią myślenia tegoż świata. Każdy wykształcony człowiek znał jej podstawy, a ich znajomość wcale nie dowodziła szczególnego kunsztu retorycznego. Wystarczy tu wspomnieć Celsusa, który w ogóle nie docenił stylu ani sposobu dowodzenia w pismach NT.

Z uwag natury formalnej: Rastoin nie może się zdecydować, jak pisać skrót Listu do Galatów, tj. Ga czy Gal (np. s. 17, 21 czy 41 p. 60); podobnie razi podwójna wersja transkrypcji żydowskiej metody zwanej *qal wa-chomer* (np. s. 97, 103 czy 109).

W podsumowaniu całości stwierdzamy, że Autor nieco przesadnie podkreśla nowatorski charakter swych badań. Omówionymi powyżej pojedynczymi problemami, które studiuje, zajmowali się już wcześniej inni uczeni. Widać to wyraźnie przy czytaniu pracy: Autor stale opiera się w kolejnych obszarach badań na wynikach innych uczonych. Za nowatorskie można uznać jedynie połączenie ich w całość, tzn. wykorzystanie dotychczasowych wyników badań w różnych obszarach przy analizie w Ga 3–4.

*Waldemar Rakocy CM*

Piotr Nyk OCD, *Die Tradition vom eschatologischen Krieg im Gemeindegebet Apg 4, 23-31*, Europäische Hochschulschriften. Theologie, vol. 793, Frankfurt am Main: Peter Lang 2004, ss. 241.

Recenzja dotyczy rozprawy doktorskiej napisanej w 2003 r. na Wydziale Teologii Ludwig-Maximilians Universität w Monachium pod kierunkiem prof. Hansa-Josefa Klaucka. Rozprawa podejmuje problem motywu eschatologicznej wojny w modlitwie wspólnoty jerozolimskiej ukazanej w *Dziejach Apostolskich*. Jak zaznacza Autor rozprawy, temat nie został jeszcze wystarczająco opracowany, co skłoniło go do jego przebadania. Studium podjętego problemu zostało przedstawione w pięciu rozdziałach. W rozdziale I znajdują się zagadnienia wstępne, jak kontekst Dz 4, 23-31 czy krytyka tekstu; w rozdziale II tekst został przeanalizowany pod kątem syntaktycznym, semantycznym i pragmatycznym; rozdział III zawiera wyjaśnienie poszczególnych

wierszy Dz 4, 23-31; rozdział IV podejmuje studium tradycji i redakcji motywu eschatologicznej wojny, by wreszcie w rozdziale V wskazać ukierunkowanie/miejsce tekstu w teologii Łk-Dz.

Na uwagę zasługuje podjęcie tematu, który nie przyciągnął dotychczas szerszej uwagi uczonych, przez co Autor rozprawy wniósł wkład w rozwój badań nad dziełem Łukaszowym. Temat pracy jest właściwie ujęty i wytycza główny kierunek studium, czyli badania nad tradycją motywu eschatologicznej wojny w Dz 4. Do realizacji celu Autor wykorzystał liczne źródła oraz rozległą literaturę przedmiotu, chociaż w przypadku tej drugiej uderza brak podziału na opracowania szczegółowe i ogólne. Studium sprawia wrażenie bardzo wyczerpującego pod względem metodologicznym: znajdziemy w nim większość możliwych podejść do tekstu. Jak czytamy we Wstępie, Autor oparł się na podręczniku metodologii biblijnej NT Wilhelma Eggera z 1987 r. Do natury podręcznika należy to, że usiłuje on przedstawić wszelkie możliwe metody, co znalazło odbicie w pracy o. Nyka.

Za najbardziej wartościową część pracy uznaję studium tradycji przeprowadzone w rozdziale IV. Przez termin „wartościowy” nie rozumiem tylko twórczego charakteru badań, lecz także ich zgodność z wytyczonym przedmiotem pracy: w rozdziale IV czytelnik znajduje bowiem odpowiedź na postawiony w tytule problem. Za bardzo wartościową część rozprawy uznaję również ostatni rozdział, gdzie wcześniejsze analizy zostają ujęte we wnioski w ramach teologii Łukaszowej. Analizy przeprowadzone w pierwszych trzech rozdziałach stanowią przygotowanie zasadniczej części studium i cechuje je duża poprawność. Dominuje w nich podejście analityczne, typowe dla szkoły niemieckiej. Biorąc pod uwagę całość pracy uznaję ją za bardzo wartościową w wymiarze treściowym.

Wysuwam natomiast drobne zastrzeżenia co do strony metodologicznej pracy. Uważam, że niedociągnięcia w tym zakresie mają swe źródło w „kopiowaniu” podręcznika W. Eggera. Przede wszystkim z tytułu pracy dowiadujemy się, że ma ona charakter tematyczny, nie metodologiczny; metoda ma tylko służyć rozwiązaniu postawionego problemu. Tymczasem w pracy uderzają dwie rzeczy. Po pierwsze, temat pracy, sugerujący studium historii tradycji, stanowi zaledwie jeden z pięciu rozdziałów; studium aspektów literackich zostało przesadnie rozbudowane i nie znajduje odbicia w tytule pracy. Po drugie, tytuły poszczególnych rozdziałów świadczą o niekonsekwencji metodologicznej z racji ich nazewnictwa i zawartych w rozdziałach podejść do tekstu. Postaram się to szerzej rozwinąć.

W rozprawie uderza to, że jej Autor trzyma się dość sztywno metody zaprezentowanej w podręczniku Eggera, zamiast elastycznie dopasować ją do potrzeb badanego problemu. Tu ujawnia się wspomniana niekonsekwencja: studium o charakterze historycznym (historia tradycji) skupia się przede wszystkim na aspektach literackich. Dlatego układ pracy nie został dobrze dopasowany do studiowanego problemu. Wydaje się, że Autor chciał w jak największym zakresie wykorzystać metodologię Eggera. Niektóre partie studium nie znajdują się – moim zdaniem – na właściwym miejscu (II, 3), ale są zgrupowane tak jak w wyżej wspomnianym podręczniku. Analiza pragmatyczna może zostać podjęta jako zwięźlenie całego studium, nie u jego początków, i dlatego dubluje się do pewnego stopnia z rozdziałem V. Wydaje się również, że rozdziały II i III powielają ten sam problem. Analizy rozdziału III nie-

uchronnie wchodzą na grunt syntaktyki i semantyki. To, co znajdujemy w rozdz. II. 1 i 2, mogłoby się znaleźć w ramach wyjaśniania poszczególnych wierszy Dz 4, 23-31 (rozdz. III). Przy czytaniu pracy odnosi się wrażenie powracania niekiedy do tych samych kwestii.

Pewnym niedociągnięciem rozprawy jest także niekonsekwencja w stosowanym nazewnictwie rozdziałów. Rozdział II zapowiada analizę synchroniczną; z kolei rozdział IV – analizę diachroniczną. Nasuwa się pytanie: czy pozostałe rozdziały stosują metodę wykraczającą poza podejście synchroniczno-diachroniczne? Otóż, studium synchroniczno-diachroniczne wyczerpuje wszystkie możliwe podejścia do tekstu. Dlatego pozostałe trzy rozdziały mieszczą się w tych dwóch wymiarach. Żeby pozostać konsekwentnym, należałoby podzielić pracę na dwie części, w których znalazłyby się rozdziały dotyczące jednego i drugiego aspektu. Zdając sobie sprawę z tego, że niektóre rozdziały znajdują się na pograniczu wymiaru synchronicznego i diachronicznego, porzuciłbym nazewnictwo według tego klucza. W pracy o charakterze tematycznym zastosowałbym tematyczne nazewnictwo rozdziałów.

Z błędów literowych wymienię tylko – z racji ich znaczenia – opuszczenie numeru rozdziału Dziejów w tytule rozdziału III umieszczonym w Spisie treści (s. 10) oraz pomylenie numeracji podpunktów na s. 44.

Reasumując stwierdzam, że rozprawa doktorska Piotra Nyka OCD wnosi na gruncie biblistyki znaczący wkład w studium badanego problemu. Oceniam ją bardzo pozytywnie pomimo dwóch niedociągnięć metodologicznych.

Waldemar Rakocy CM

Colin R. Nicholl, *From Hope to Despair in Thessalonica. Situating 1 and 2 Thessalonians*, SNTSMS 126, Cambridge: University Press 2004, ss. 315 (z indeksami).

Recenzowane studium jest przepracowaną wersją rozprawy doktorskiej przedstawionej na Uniwersytecie w Cambridge w 2003 roku. Praca składa się z czterech części i ośmiu rozdziałów oraz z apendyksu dotyczącego 2 Tes 2, 6-7; zawiera ona ponadto inne elementy składowe, typowe dla rozpraw naukowych, jak bibliografia, wykaz skrótów czy indeksy.

Stan badań na temat Listów do Tesaloniczan, zwłaszcza relacji między obydwoma Listami i autentyczności drugiego z nich, utknął od pewnego czasu w martwym punkcie. Ten fakt skłonił autora studium, Colina R. Nicholla, do przyjrzenia się powyższemu zagadnieniu przede wszystkim pod kątem prezentowanego w Listach wykładu eschatologii. Szukanie rozwiązania problemu wzajemnych relacji między